Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

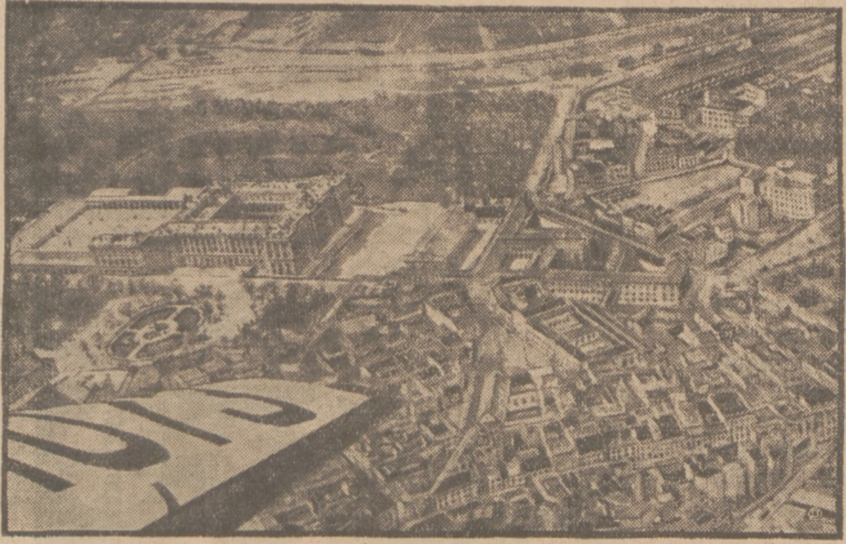
Nr. 224 | Katowice, czwartek 27-go września 1928. | Rok 27

Obrażeni korespondenci niemieccy.

Berlin. (Tel. wł.) Biuro Wolfa donosi, że korespondenci niemieccy w Warszawie złożyli na ręce szefa prasowego w ministerstwie spraw zagranicznych protest z powodu tego, że minister Zaleski w wywiadzie, udzielonym berlińskim korespondentom dzienników polskich, oświadczył: Europa przyzwyczaiła się do tego, że prasa niemiecka często mija się z prawdą i przestała reagować na te kłamstwa, których zresztą nikt nie czyta.

Równocześnie biuro Wolffa donosi, że związek korespondentów zagranicznych w Warszawie wybrał delegację, która ma u rządu zaprotestować przeciwko groźbie, zawartej w komunikacie Pol. Ag. Telegraficznej, że rząd przedsięweźmie odpowiednie środki, aby uniemożliwić wysyłanie kłamliwych wiadomości o Polsce. Komunikat ten wydany został wskutek wiadomości o mających rzekomo nastąpić zmianach w rządzie, podanej przez warszawskiego korespondenta „Prager Presse".

Pogrzeb ofiar strasznego pożaru w teatrze.



Zdjęcie fotograficzne spalonego teatru w Madrycie.

W ostatnim numerze naszej gazety podaliśmy obszerny opis tej strasznej katastrofy. Dzisiejsza rycina przedstawia spalenisko całego bloku domów, przylegających do gmachu teatralnego. Zdjęcie fotograficzne sporządzili lotnicy z samolotów.

Madryt. (Tel. wł.) We wtorek odbył się tutaj pogrzeb ofiar katastrofalnego pożaru. Już od wczesnego rana gromadziły w okolicy trupiarni, w której złożono trumny ze zwłokami ofiar, tłumy publiczności, głównie robotników. Na poniedziałkowem olbrzymiem zebraniu bowiem robotnicy postanowili wziąć gremjalnie udział w pogrzebie. O godz. 11-tej ruszył pochód z duchowieństwem na czele. Za trumnami postępowały rodziny ofiar, przedstawiciel króla, dyktator Primo de Rivera i wszyscy ministrowie. W pogrzebie wzięło udział przeszło 40.000 ludzi. Pogrzeb odbył się na koszt miasta. Na znak żałoby zamknięte były wszystkie teatry i kinomatografy.

Madryt. (Tel. wł.) Dotychczas wydobyto z pod gruzów spalonego teatru 75 zwłok, które pochowano uroczyście. Z tych tylko 30 zdołano rozpoznać. Reszta była zupełnie zwęglona. Przypuszczają, że pod gruzami znajduje się jeszcze 100 trupów. Liczba rannych nie została stwierdzona, gdyż wielu leczy się w domu. Wśród trupów najwięcej jest kobiet i dzieci.

Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było krótkie spięcie, od którego zapaliły się dekoracje.

Minister Groener o armji niemieckiej.

Berlin. (PAT.) Obszerne sprawozdanie specjalnych korespondentów z manewrów Reichswehry na Dolnym Śląsku przynoszą streszczenie przemówienia ministra Reichswehry Groenera, który zwrócił się do korpusu oficerów i żołnierzy. Minister Groener zaprzeczył wiadomościom, rozpowszechnionym w Europie, jakoby niemiecka armja pod względem technicznym stała na wyżynie nowoczesnych wymagań, nazywając tego rodzaju twierdzenia środkami politycznymi, którymi posługują się przeciwnicy Niemiec w tym celu, aby uchronić się od rozbrojenia. Niemcy — mówił min. Groener — mają obowiązek walczyć o równouprawnienie w dziedzinie rozbrojeń i starać się przynajmniej dokładnie zaznajomić się ze wszystkimi wynalazkami w zakresie nowoczesnej walki. Wyrównanie niedomagań praktycznych armji niemieckiej będzie możliwe tylko przez wychowanie i przeszkolenie dowódców i szeregowych. Zadaniem ćwiczeń tych ma być przedewszystkiem rozwiązanie aktualnych problemów kierownictwa wojny w sensie korzystnym dla siły zbrojnej niemieckiej. Z uznaniem wyraził się minister o sprawności i karności oddziałów Reichswehry, biorących udział w tegorocznych manewrach.

Kłamstwa litewskie.

Warszawa. (PAT.) Prasa litewska ogłosiła komunikat litewskiej policji politycznej, o rzekomej ucieczce na Litwę oficera polskiego sztabu generalnego i poczynionych przez niego rewelacjach w sprawie przygotowań Pleczkajtisa na terenie Polski przeciwko rządowi litewskiemu oraz w sprawie utworzenia tajnego rządu litewskiego w Wilnie. P. A. T. jest upoważniona do kategorycznego stwierdzenia, że wiadomość o ucieczce na Litwę wzgl. o przekroczeniu granicy polsko-litewskiej przez oficera polskiego sztabu generalnego jest z gruntu fałszywa, a tem samem rzekomo poczynione przez niego rewelacje należy uważać za całkowicie zmyślone w celu świadomego wprowadzenia w błąd opinji publicznej.

Trocki ciężko zachorował.

Berlin. (Pat.) Organ lewicowych komunistów „Volkswille" donosi z Moskwy, że Trocki wraz z rodziną zachorowali na ciężką malarję w miejscu swego pobytu, Wiernej.

Uchwały komisji o załatwianiu zatargów

Genewa. (PAT.) Komisja prawnicza i rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi Narodów odbyły w poniedziałek nocne posiedzenie, na którem przyjęto wspólne sprawozdanie o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych, oraz o traktatach o nieagresji i wzajemnej pomocy. Sprawozdanie to złoży na plenum Politis (Grecja). W toku dyskusji sprawozdanie to uległo nieznacznej tylko zmianie.

Czy Niemcy odnieśli sukces w Genewie?

Do rokowań, które ostatnio rozpoczęły się w Genewie w sprawie ewakuacji Nadrenji, — przystąpili Niemcy z niezwykle silnem i głośnem przygotowaniem. Cała prasa niemiecka trąbiła na alarm, — stanęła na nogi cała propaganda niemiecka, — rozwinięty został pełny aparat informacyjny, — tak, że ewakuacja Nadrenji urosła do najbardziej ważnego i najbardziej aktualnego problemu w czasie ostatnich obrad Ligi Narodów. W stronę konferencyj, które rozpoczęły się pomiędzy delegatami niemieckimi a przedstawicielami państw koalicyjnych, kierowała się więc uwaga wszystkich kół politycznych, a rezultaty tych narad śledzone były z niezmiernie żywem zainteresowaniem. Czy Francja ustąpi wobec Niemiec? — Czy Niemcy odniosą sukces w swych żądaniach? — oto pytania, na które odpowiedź wyczekiwana była wszędzie z rosnącą niecierpliwością.

Rokowania genewskie skończyły się jednak ostatecznie. Jak się tedy przedstawia ostateczny ich wynik? — oto kwestja, która wszędzie wywołuje zainteresowanie, a to tem więcej, że komunikaty genewskie są — jak zwykle — skonstruowane niezbyt jasno i gubią się w powodzi nazbyt wiele mówiących wyrażeń oficjalnych.

Otóż — zdaniem dobrze poinformowanych kół politycznych — rokowania genewskie mimo wszelkich wysiłków niemieckich nie przyniosły Niemcom bynajmniej sukcesu i zupełnie nie poszły po linji nadziei i planów niemieckich. Niemcy mieli nadzieję, że w czasie obrad genewskich uzyskają od państw koalicyjnych bez zastrzeżeń wcześniejszą ewakuację Nadrenji i że termin tej ewakuacji zostanie bez jakichśkolwiek dalszych ze strony Niemiec zobowiązań definitywnie ustalony. Tego Niemcy jednak nie uzyskali! Wprawdzie Francja zgodziła się na to, ażeby w najbliższym czasie rozpocząć z Niemcami rokowania o wcześniejszą ewakuację Nadrenji, rokowania te jednak mają stać w ścisłej łączności z obradami nad innemi zobowiązaniami Niemiec i dopiero po definitywnem ustaleniu wszystkich tych zobowiązań nastąpić będzie mogła wcześniejsza ewakuacja Nadrenji. I tak — wedle powziętych w Genewie postanowień — ewakuacja Nadrenji ma być połączona z utworzeniem specjalnej komisji rozjemczej, której zadaniem byłoby opinjowanie o zobowiązaniach Niemiec i to na nieokreślony termin, aż do chwili, gdy zobowiązania Niemiec okażą się najzupełniej zabezpieczone. Dalej ewakuacja Nadrenji stać ma w ścisłej łączności z ostatecznem ustaleniem odszkodowań niemieckich i rokowania w tej sprawie toczyć mają się równocześnie z rokowaniami o ewakuację.

Takie rozwiązanie sprawy nie oznacza sukcesu starań i dążeń niemieckich. Niemcy bowiem domagali się, ażeby ewakuacja Nadrenji nastąpiła bez jakichkolwiek nowych zobowiązań ze strony Niemiec, ponieważ Niemcy mieli już — rzekomo — dać dostarczające dowody swej pokojowej polityki i dążeń. Z tych względów Niemcy zupełnie nie myśleli o możliwości powołania jakiejśkolwiek nowej komisji rozjemczej, czy kontrolującej. Stało się jednak inaczej! Sprawa ewakuacji Nadrenji oraz sprawa zobowiązań niemieckich zostały ściśle ze sobą złączone i mają być w dalszym ciągu wspólnie traktowane.

Cóż zatem przyniosły rokowania genewskie? Jedynym ich rezultatem jest to, że rokowania toczyć będą się w dalszym ciągu. Ponadto zaś Francja, mimo pozornych koncesyj, utrzymała w całej pełni całe swe dotychczasowe stanowisko. Do tej pory bowiem Francja zawsze stała na stanowisku, że ewakuacja Nadrenji łączy się ściśle ze zobowiązaniami niemieckiemi w sprawie odszkodowań i że równocześnie z ustaleniem wysokości tych odszkodować nastąpić dopiero może ewakuacja Nadrenji.

Ponadto do tej pory żądała Francja, by przed ewakuacją Nadrenji Niemcy zabezpieczyli wszystkie swe pokojowe zobowiązania. Ten postulat znalazł również wyraz w postanowieniach genewskich, a mianowicie w żądaniu utworzenia komisji rozjemczej. Komisja ta ma nawet rozszerzyć dotychczasowe życzenia Francji. Podczas bowiem, gdy ewakuacja Nadrenji przewidziana jest w traktacie wersalskim najdalej do roku 1935, to obecnie żądać ma Francja, by nowo obrana komisja rozjemcza działała w nieokreślonym terminie, aż do czasu, gdy zobowiązania Niemiec zostaną w pełni zabezpieczone. Francja zatem w rokowaniach genewskich nie tylko że utrzymała całe swe dotychczasowe stanowisko, ale ponadto uzyskała to, że żądania jej zostały zaakceptowane przez wszystkie państwa koalicyjne.

Tak więc rokowania genewskie nie poszły bynajmniej po linji życzeń niemieckich i dlatego też w prasie niemieckiej nie widzi się zbytniego entuzjazmu dla wyników genewskich.

Pozostała jednak jeszcze jedna, ważna dla Polski sprawa. Czy Francja zrezygnowała z dotychczasowego swego żądania, aby ewakuacja Nadrenji łączyła się także i ze sprawą zabezpieczenia przez Niemcy wschodnich granic niemieckich (granice polsko-niemieckie)? Otóż wprawdzie w komunikatach genewskich niema wzmianki o tej kwestji, nie mniej jednak wszystkie dotychczasowe wiadomości przemawiają za tem, że sprawa ta, która zwłaszcza dla Polski posiada poważne znaczenie, nie zostanie pominięta w dalszych rokowaniach, które w związku z ewakuacją Nadrenji toczyć będą się niewątpliwie w najbliższym czasie pomimo ostrej agitacji niemieckiej przeciwko dopuszczeniu Polski do jakiegokolwiek udziału w tej sprawie.

Przegląd polityczny

Starania o większość w sejmie.

Marszałek sejmu Daszyński rozesłał do przewodniczących wszystkich klubów sejmowych propozycję odbycia w dniu 1 października, zebrania prezesów klubów dla zorjentowania się w sytuacji parlamentarnej i omówienia programu prac nadchodzącej sesji budżetowej. W kołach parlamentarnych krążą w związku z tem pogłoski, iż inicjatywa marszałka Daszyńskiego ma na celu zbadanie nastrojów co do ewentualnego stworzenia parlamentarnej większości. Twierdzą nawet, iż inicjatywa marszałka Daszyńskiego nastąpiła w porozumieniu z rządem.

Biskupi polscy w obronie religijności.

Jak już donosiliśmy, w Gnieźnie odbywał się zjazd biskupów polskich. Między innemi stwierdzono, że w społeczeństwie katolickiem polskiem odczucie potrzeby religijności istnieje, że ono jest dość wielkie. Dowodem tego są, kościoły pełne modlących się wiernych i manifestacje religijne, w których biorą udział niezliczone rzesze.

Jednak Episkopat jest świadom tego, że wzmiankowane objawy nie są zapewnieniem, iż społeczeństwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed naporem bezbożności i przed walką o chrześcijański charakter społeczeństwa. Kościół przeżywa poważne chwile. Objawy wzmożonych ataków na Kościół i na religijność polskiego społeczeństwa, podjętych i przeprowadzanych obecnie ze szczególniejszą zaciętością przez jawnych i ukrytych wrogów Kościoła katolickiego, wskazują na to, że postanowiono zaatakować Kościół z różnych stron naraz, mianowicie na polu prawodawstwa, w dziedzinie nauczania religijnego wychowania młodzieży, przez bałamucenie społeczeństwa naukami sekciarskiemi i przez rozluźnianie przywiązania katolików do Kościoła.

Zjazd gnieźnieński rozpatrywał powyższe kwestje i ustalił metody, nadające się do obrony religji w ogólności, a w szczególności religijności obecnego i przyszłych pokoleń w Polsce.

Poza tem ujawnione już niedwuznacznie niebezpieczeństwo demoralizowania narodu polskiego przez masonerję międzynarodową, wciskającą się we wszystkie dziedziny życia publicznego, wzbudziło czujność Episkopatu i spowodowało go do odpowiednich postanowień.

W czasie konferencji przybył do Gniezna także ks. Nuncjusz Marmaggi, ażeby skorzystać z obecności nieomal wszystkich Księży Biskupów dla zapoznania się z nimi, oraz dla podkreślenia zupełnej jednomyślności Episkopatu Polski ze Stolicą Apostolską.

Samowola przemysłowców łódzkich ukrócona.

Przed niedawnym czasem wybuchł w Łodzi strajk robotników przemysłu włókienniczego. O przyczynie wybuchu strajku informowano, jakoby strajk ten wynikł wskutek nieporozumienia, na tle tłumaczenia przepisów rozporządzenia. Jak się obecnie okazuje, informacje te, inspirowane przez fabrykantów, były nieprawdziwe. Nie było bowiem żadnego nieporozumienia, lecz jednostronne tłumaczenie przepisów fabrykantów na niekorzyść robotników, przeciwko czemu robotnicy zaprotestowali. Że mieli słuszność, dowodzi fakt, iż inspektor pracy okręgu łódzkiego nakazał usunięcie tablicy kar, wywieszonych w fabrykach, jako niezgodnych z przepisami. Wobec tej decyzji robotnicy przerwali strajk i wrócili do pracy.

Manewry niemieckie na Śląsku.

W związku z pobytem prezydenta Hindenburga na Górnym i Dolnym Śląsku, odbywają się w okolicach Zgorzelic wielkie manewry. Bierze w nich udział około 15 000 żołnierzy. Zdając sprawę z dotychczasowego przebiegu manewrów „Vossische Zeitung“ twierdzi, że wojsko niemieckie nie stoi na wysokości wymagań nowoczesnych. Przedewszystkiem okazały się braki w służbie wywiadowczej, a to wskutek zbyt małej liczby samolotów. Skutkiem tego starcie straży przednich było tak gwałtowne, że w razie wojny spowodowałoby olbrzymie straty, których możnaby z łatwością uniknąć, gdyby służba wywiadowcza rozporządzała nowoczesnemi środkami technicznemi.

Przed demonstracjami w Austrji.

Sprawa zapowiedzianych na dzień 7 października demonstracyj bojówek partyjnych w Wiener Neustadt komplikuje się coraz bardziej. Rokowania, o których donosiliśmy, nie wydały dotychczas żadnych rezultatów. Jak słychać, rząd nie ma zamiaru zakazać demonstracji bojówce nacjonalistycznej „Heimwehrze“. Z drugiej strony socjaliści rozwijają wielką agitację i zapowiadają, że sprowadzą na dzień 7 października 200 tysięcy członków. Burmistrz „Wiener Neustadt“ wystosował do starosty Burescha pismo, w którem domaga się zakazu wszystkich zapowiedzianych demonstracyj i oświadcza, że o ile żądaniom nie stanie się zadość, zastrzega sobie prawo poczynienia wszelkich zarządzeń, leżących w jego kompetencji, aby ochronić miasto od ewentualnych szkód, jakie może ponieść w czasie demonstracji. Socjaliści proponują stronnictwom mieszczańskim uchwalenie ustawy, wzbraniającej wogóle wszelkich pochodów formacyj bojówkowych, z wyjątkiem organizacyj sportowych i użycia ich celem pełnienia porządku przy pochodach masowych. Na projekt ten chrześcijańsko-społeczni nie godzą się, tak, że w obecnej chwili sytuacja przedstawia się krytyczniej, niż kiedyindziej.

Serbowie zwolna ustępują.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że wobec sporów w łonie stronnictwa radykalnego, stało się koniecznie stworzenie nowej większości rządowej. Rekonstrukcja gabinetu nastąpi podobno już w najbliższym czasie. Gabinet będzie usiłował dojść do porozumienia z Chorwatami.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

80) —o— (Ciąg dalszy).

A dalej znów, tak o sześćset kroków, inne ogniska oświetlały niezliczone mnóstwo wojłokowych kibitek. Nie bardzo pilnowali Baszkiry swego tabunu. Przeszli od Wołgi do samego Riazania, nie napotykając najmniejszej przeszkody; wiedzieli, że wojska rosyjskie są rozpuszczone, nie oczekiwali przeto nieprzyjaciela; a od wilków ustrzeże ich czebuzga i gardło. Czterech Baszkirów oparło na górne zęby końce długich „dudek“ i nabrawszy w szerokie piersi ile można było powietrza, dęli póki im sił starczyło. Inni wtórowali gardłem, a ogień padał im na twarze, amarantowe z natężenia.

Kilka chwil napawał się Pierścień tym widokiem, bijąc się z myślą: czy wpaść od razu z nożem na Baszkirów znienacka, czy też wprzódy rozegnać konie, a potem ułatwić się z nimi.

To mu się wydawało dobrem, a tamto jeszcze lepszem.

— Oj, co za tabun! — myślał, wstrzymując oddech — co za konie! ile ich! jeśli zestraszyć je mądrze, to puszczą się na kibitki i wszystkie połamią, a bigosu też narobią Tatarom, że i swój swego nie rozróżni!

A i te psie dzieci jak ładnie siedzą, uh! jak wygrywają! na dwa kroki można podczołgnąć się do nich.

— Tak, czy tak — rzekł do siebie w końcu ataman — trzeba naprzód ułatwić się z Baszkirami.

— Sito! — szepnął do zaczajonego towarzysza — czy cię w gardle nie drapie? będziesz mógł ryknąć?

— A ty czemu nie chcesz? — spytał Sito.

— Ochrypłem niby trochę.

— No mogę, czy teraz?

— Poczekaj, jeszcze nie. Czołgaj się jak można najbliżej ku tabunowi — póki konie cię nie zauważą, a jak tylko zaczną strzydz uszami, zawyj jak najstraszniej i pędź je prosto na kibitki.

Sito kiwnął głową i znikł w trawie.

— No, chłopcy — szepnął znów Pierścień do reszty towarzyszy, pełzajcie za mną na pogan, jeno ostrożnie! Widzicie, ich dwudziestu, a nas dziewięciu; na każdego z was po dwóch; ja na siebie biorę czterech. Jak usłyszycie, że Sito zawył, i wy wszyscy od razu zaryczcie, i prosto na nich. Gotowi?

— Gotowi — szepnęli rozbójnicy.

Ataman po cichutku zaczął z za pasa wyciągać swój nóż.

XXVI. Zbratani.

Srebrny oczekiwał z niecierpliwością umówionego znaku. Maksym, który nie opuszczał księcia ani na chwilę, tak się doń ozwał:

— Kniaziu, niedługo się już bój zacznie, gdy wzejdzie słońce, wielu z nas go nie ujrzy, a jabym cię chciał poprosić...

— O co — Maksymie Grygorjiczu?

— Nic to wielkiego, ale nie wiem, jakby ci powiedzieć, trochę mi...

— Mów, Maksymie, byleby tylko to możebnem było do uczynienia.

— No, to dobrze, książę, powiem ci prawdę. Porzuciłem pokryjomu Słobodę; nie usłuchałem ojca, nic nie mówiłem matce. Nie mogłem być dłużej opricznikiem! Tak mnie to zmartwiło, że nieraz sam nie wiedziałem co czynić — różne brednie przychodziły do głowy, nawet utopić się miałem zamiar. Widzisz, bojarze, jestem jedynakiem, bratam nigdy nie miał; od Przemienienia Pańskiego zaczął mi się dwiewiętnasty rok; czy uwierzysz kniaziu, że dotąd nie miałem z kim zamienić dobrego słowa? Żyję między nimi sam, samiuteńki, żaden z nich mi nie brat, wszyscy obcy. Każdy myśli tylko, jakby drugiego spotwarzyć, by samemu pójść przez to wyżej. Codziennie tortury i śmierć. Z cerkwi niby nie wychodzą, a dręczą naród gorzej od opryszków, byleby sami mieli więcej złota, srebra, a Ruś niech tam sobie ginie! Car zacz, chociaż tak jest groźny, słucha czasami prawdy; żeby też choć któremu język się przekręcił i prawdę rzekł, gdzie tam! wszyscy Janowi potakują! A dasz mi wiarę, kniaziu, że jakem tylko cię ujrzał, na sercu mi się zaraz tak błogo zrobiło, jakbym brata spotkał. Nie znałem cię jeszcze, a już cię pokochałem, i z oczu nie tak ci patrzy, jak im, i słowa dźwięczą inaczej. Godunow, przypuśćmy, lepszy trochę z nich, ale zawsze nie to, co ty. Patrzałem na ciebie, jakeś z gołą ręką stanął do niedźwiedzia; jak Basmanow, po otruciu starego bojarzyna, i tobie przyniósł puhar z winem; jak cię pod topór prowadzili; jakeś dzisiaj z opryszkami mówił — coś mnie tak do ciebie ciągnęło, że ot poprostu chciałbym ci rzucić się na szyję. Nie dziw się, kniaziu, moim głupim słowom, dodał Maksym, spuszczając oczy — nie narzucam ci się ze swą przyjaźnią, wiem, kto ty jesteś, a kto ja; ale cóż mam robić, kiedy samo serce rwie się do ciebie, a co na sercu, to i w gębie.

— Maksymie Grygorjiczu — rzekł Srebrny, i silnie ścisnął mu rękę — i ja cię kocham jak brata rodzonego.

— Dzięki ci, książę, dzięki! Kiedy już doszło do tego, to pozwól odrazu wypowiedzieć, co mam na duszy; jak widzę, mną nie gardzisz. Pozwólże mi, książę, teraz przed bitwą, według dawnego chrześcijańskiego zwyczaju, zbratać się z tobą. Ot i cała prośba — nie obraź się za to na mnie. Gdybym był wiedział na pewno, że będziemy jeszcze długo żyli razem, tobym cię nie prosił; pamiętałbym, że tobie nie wypada być moim bratem, bo jesteś szlachetniejszego rodu, ale teraz...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
27
września

Śś. Kosmy i Damjana, braci męczenników, † 303.

Przeniesienie św. Stanisława, biskupa.

SŁOW.: DAMJAN.

Synu, pilnuj czasu, a strzeż się złego. (Ekkl. IV. 23.)

Wszystko, co na cię przyjdzie, przyjmij. (Ekkl. II. 4.)

Zdania: Zgody inaczej zachować nie można, jak cierpliwie znosząc błędy bliźniego.

Kto się zdaje na łaskę bałwanów, w końcu musi utonąć. Kajetan Węgierski.

Głębokie i wytrawne przekonanie większą ma wartość, niż gorący zapał. Wincenty Pol.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.39, zach. o godz. 17.30. — Księżyc wsch. o godz. 17.32, zach. o godz. 2.43. Saturn stoi w kwadraturze z Księżycem.

Długość dnia wynosi 11 godzin 51 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: burzliwie, zimno.

— **Co chcą rolnicy słyszeć przez radjo?** Przystępując do opracowania nowego planu audycyj rolniczych, radjowych, dział rolniczy polskiego radja zwraca się niniejszem do wszystkich interesujących się rolnictwem o podzielenie się z nim swemi poglądami i uwagami na temat odczytów i propagandy rolnictwa przez radjo.

Dla ułatwienia, poniżej podajemy zapytania, na które należy dać odpowiedź.

Sądzimy, że organizacje rolnicze oraz instytucje z rolnictwem wiązane, również zastanowią się na swych zebraniach nad powyższą sprawą, odpowiedzą na ankietę i przyślą swe cenne spostrzeżenia, ewentualnie projekty zmian, jakie należałoby wprowadzić do programu rolniczego.

Pytania:

1. Jaki dzień w tygodniu poza niedzielą jest najdogodniejszy dla odczytów rolniczych?
2. Jakie godziny są najdogodniejsze dla komunikatów rolniczych w okresie jesienno-zimowym i wiosenno-letnim?
3. Jakie godziny są najodpowiedniejsze dla odczytów rolniczych w niedzielę i dnie powszednie?
4. Czy w komunikatach rolniczych wprowadzić przegląd pracy rolniczej i jakiego rodzaju?
5. Z jakich dziedzin nauki rolnictwa zorganizować kursy przez radjo?
6. Jakie godziny byłyby najodpowiedniejsze na kursy (od 9 do 12 czy od 11 do 17, czy też i rano i po południu)?
7. Czy wykłady na kursach przeplatać produkcjami muzycznemi?
8. Jakie zagadnienia omówić w wykładach normalnych w ciągu zimy?

Uwagi ogólne.

* * *

Prosimy o nadesłanie odpowiedzi do naszej redakcji celem sformułowania życzeń naszych rolników.

—o)O(o—

— **W sprawie zaliczania urzędnikom lat służby do wysługi emerytalnej.** Na ostaniem posiedzeniu rady ministrów omawiana była sprawa powołania specjalnej komisji weryfikacyjnej, która zajmie się zaliczeniem urzędnikom lat służby do wysługi emerytalnej, mianowicie tych lat, których na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nie można było zaliczyć, bądź to z powodu przeoczenia jakichś terminów, bądź też z innych powodów, przez co urzędnicy tracili niejednokrotnie należne im do wysługi lat zaliczenie. Komisja będzie powołana przy prezydjum Rady ministrów.

— **Projekty ustaw gospodarczych.** Ministerstwo przemysłu i handlu wniesie na sesję jesienną sejmu cały szereg nowych projektów ustaw, normujących życie gospodarcze. Wkrótce przesłane zostaną do kancelarji sejmowej: ustawa o kartelach, o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, o spółkach zagranicznych, wreszcie opracowywana od dłuższego czasu ustawa górnicza.

— **Medal za ostatnią wojnę i medal za pięć lat służby państwowej.** Jak donoszą z Warszawy, rada ministrów uchwaliła rozporządzenie wykonawcze do ustawy o medalu za wojnę z lat 1918—1921. Obecnie uzgodniony jest projekt ustawy o medalu za pięć lat służby państwowej, który nadawany ma być z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości państwa. Według projektu, na jednej stronie tego medalu ma się znajdować wizerunek głowy marsz. Piłsudskiego. Medal ma być noszony na wstążeczce niebieskiej. Obecnie projekt tego medalu jest w toku uzgodnienia międzyministerjalnego i znajdzie się prawdopodobnie na porządku dziennym rady ministrów w ciągu dwuch tygodni.

Województwo śląskie

* **Uchwały Rady Wojewódzkiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rada Wojewódzka uchwaliła dalszy podział pożyczek z Funduszu Gospodarczego w kwocie 361 tysięcy złotych. Następnie zezwoliła na rozbudowę fabryki zapalników elektrycznych firmie Schaffler i Ska w Katowicach oraz państwowej fabryce Związków Azotowych w Chorzowie na uruchomienie zbiornika gazu mieszaniny gazotu i wodoru. Dalej uchwaliła połączyć gminę Szczygłowice i Krywałd w jedną gminę pod nazwą Szczygłowice, zatwierdziła uchwałę korporacyj miejskich miasta Pszczyny w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 300.000 złotych na budowę gmachu dla Pow. Komendy Uzupełnień, uchwaliła zakupić aparat Röntgena dla Szpitala Śląskiego w Cieszynie, projekt ustawy w sprawie pokrycia wydatków na zaopatrzenie bezrobotnych i biednej ludności woj. śląsk. w ziemniaki na zimę 1928/29 kosztem 1.000.000 złotych, przyznała Akademji Umiejętności w Krakowie subwencję 25.000 złotych na opracowanie historji Śląska do XIV wieku włącznie.

* **Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę, dnia 30 września wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Katowic, Janowa, Giszowca, Nikiszowca, Szarleja, Godule, Rybnika, Roździenia, Tarn. Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu o godzinie 19.40.

* **Jak Amerykanie lekceważą przepisy.** We wtorek odbyła się wizytacja fabryki porcelany Giesche Sp. Akc. w Bogucicach przez specjalną komisję, w skład której weszli zastępca komisarza demobilizacyjnego inż. Maske, delegat Wydziału Pracy i Opieki Społeczn. Urzędu Wojewódzkiego Korcyl i delegat Magistratu p. Wrazidło. Wizytacja ta miała na celu stwierdzenie możliwości zatrudnienia we wspomnianej fabryce większej ilości ciężko poszkodowanych inwalidów w myśl obowiązujących ustaw. Po dokładnem zbadaniu sposobu fabrykacji komisja stwierdziła, że ilość dotychczas zatrudnionych ciężko poszkodowanych inwalidów jest zbyt mała. Wobec tego dyrekcja fabryki otrzyma prawdopodobnie odpowiednie zarządzenia celem powiększenia liczby pracowników, rekrutujących się z ciężko poszkodowanych inwalidów.

* **Wystawa pracy gospodyń śląskich na wystawie krajowej w Poznaniu.** Komitet Związku Kół Gospodyń Śląskich w Katowicach zawiadamia, że w roku 1929 — na wystawie krajowej w Poznaniu — odbędzie się także wystawa pracy gospodyń śląskich. Wymieniony komitet uprasza gospodynie śląskie o przygotowanie eksponatów, a więc wszystkiego, co na wystawie będzie warto pokazać. Zarządy towarzystw oświatowych komitet uprasza o zebranie materjałów do opracowania pracy kulturalnej na Śląsku celem sporządzenia wykresów i dokładnej statystyki. Adres komitetu: Katowice, ulica Konopnickiej 3 I. Telefon 1367.

* **Kurs I Wystawy Przeciwalkoholowej.** Polska Liga Przeciwalkoholowa w Katowicach urządza od 2 do 15 października b. r. wystawę przeciwalkoholową, pod protektoratem J. E. ks. biskupa Lisieckiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Otwarcie wystawy tej odbędzie się we wtorek, dnia 2 października roku bieżącego z następującym porządkiem:

We wtorek rano o godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny. Mszę św. będzie celebrował ks. biskup Lisiecki. Okolicznościowe kazanie wygłosi radca duchowny ks. Czempiel z Wielkich Hajduk. Po południu o godz. 17 oficjalne otwarcie wystawy w Katowicach w szkole wydziałowej przez p. wojewodę. Z okazji wystawy urządza się od 3 do 6 października kurs przeciwalkoholowy. Kurs jak i wystawa zaznajomią ogół ze sprawą nowoczesnego alkoholizmu, aby tem sprawniej móc zwalczać straszny nałóg pijaństwa. Dlatego też każdy obywatel, któremu dobro społeczne nie jest obojętne, powinien zwiedzić wystawę. A wszyscy, którzy pragną brać udział w walce z alkoholizmem, i w przyszłości wygłaszać odpowiedne referaty, niech się zgłoszą na kurs. Kurs ten obejmuje 22 referaty, które zostaną wygłoszone przez najwybitniejszych przedstawicieli tutejszego ruchu przeciwalkoholowego. Wstęp na kurs bezpłatny.

* **Ankieta w sprawie zbiorów siana i słomy na Śląsku.** Ministerstwo rolnictwa przeprowadziło ostatnio ankietę w sprawie zbiorów siana i słomy na obszarze województwa śląskiego. Jak wynika z odpowiedzi kół zainteresowanych, zbiór słomy jest zupełnie zadawalniający, natomiast brak jest siana z powodu posuchy. Skutkiem tego rolnicy zamierzają siano zastąpić paszami treściwemi. W związku z tem rolnictwo śląskie zamierza poczynić starania o spowodowanie zakazu wywozu pasz treściwych, aby tym sposobem zapobiec zwyżce ceny, którąby odbyć się musiała na cenach mleka i bydła rzeźnego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kontrola kart ubezpieczeniowych.) Placówka kontroli I. Katowice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych pracowników, że w czasie od 27 września począwszy odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych w Katowicach, ul. Kościuszki, Jordana, Polna i Zabrska.

— (Po co tak dużo sygnałów ulicznych?) Ulica Poprzeczna na przestrzeni kilkunastu kroków zaledwie posiada aż 4 tablice sygnałów ulicznych u wylotu przy ul. Pocztowej i ul. Jana. Mianowicie na skrzyżowaniach tych ulic stoją po 2 sygnały: jeden, zakazujący przejazdu — ze strzałką w dół, a tuż obok niego drugi — ze strzałką, zwróconą w prawo. Dla ułatwienia orjentacji szoferom wystarczy strzałkę z drugiego słupa umieścić na pierwszym. To samo można zrobić i na rogu ul. Mielęckiego i Poprzecznej. W Warszawie jest przecież daleko większy ruch kołowy, a jednak niema tam na rogach ulic podwójnych sygnałów, gdyż na jednym słupie można łatwo oznaczyć nawet i 3 kierunki: w prawo, prosto i w lewo. (O)

— (Odnowienie poczekalni kolejowej.) Poczekalnia IV klasy na dworcu kolejowym w Katowicach oddawna dopraszała się gruntownego odnowienia, do którego przystąpiły władze kolejowe w ub. tygodniu. Obecnie olbrzymia hala, wysokości kilkunastu metrów, całkowicie została odnowiona. Drewniany strop pomalowano jasną farbą olejną. (O)

— (Nowy czeski konsul.) Nowy czeski konsul dr. Palier objął w Katowicach urzędowanie. Poprzednik jego dr. Tomsa powołany został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze.

— (Wystawa rzemieślnicza.) W tych dniach odbędzie się ponowne zebranie celem obradowania nad urządzeniem wystawy rzemieślniczej w Katowicach w roku 1929. Na poprzedniem zebraniu doszło do porozumienia, że wystawa zostanie urządzona na wiosnę. Wystawione będą prace uczniów, czeladników i majstrów śląskich.

— (Dwóch chłopców pod kołami samochodu.) Pod mostem kolejowym niedaleko sądu przejechał samochód osobowy dwóch chłopców, mianowicie 10-letniego Rudolfa Zakwardę, który ciągnął wózek ręczny i 11-letniego Józefa Pieprzycę. Pogotowie ratunkowe odwiozło obudwóch do lecznicy. Okaleczenia nie są śmiertelne.

Załęże pod Katowicami. (Przejechany przez samochód.) Na ulicy Wojciechowskiego został przejechany przez samochód Antoni Joszko z Załęża, przyczem doznał złamania nogi. Joszkę odwieziono do lecznicy Spółki Brackiej. Samochodem kierował szofer Stefan Orzegowski z Katowic.

Bogucice pod Katowicami. (Nie chodzić po torze kolejowym.) Przy torze kolejowym Szopienice-Bogucice znaleziono mężczyznę w stanie nieprzytomnym i z głęboką raną w głowie. W lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach stwierdzono, że okaleczony nazywa się Józef Grodzica, lat 74, zamieszkały w Załężu. Wymieniony starzec zapewne przechodził przez tor kolejowy, przyczem potknął się, upadł i okaleczył sobie głowę o szynę kolejową.

Rożdzień w Katowickiem. (Zmiana własności.) Naczelnik gminy p. Suchy sprzedał swą posiadłość przy ulicy Hutniczej za 117 tysięcy złotych. Nabywcą jest p. Skrzypczyk.

Siemianowice w Katowickiem. (Powiększenie odlewni stali.) Zarząd huty Laury w Siemianowicach przedłożył odnośnym władzom podanie, w którem domaga się zezwolenia na powiększenie odlewni stali. Stosownie do przepisów starostwo w Katowicach i naczelnik urzędu okręgowego podali powyższe do wiadomości publiczności w gazecie powiatowej, aby zainteresowani ewentualne sprzeciwy pisemnie lub protokólarnie mogli zgłosić. Rysunki są wyłożone w pokoju 9 w domu administracji gminnej w czasie od 24 września do 7 października. W tym czasie, podczas godzin urzędowych, można obejrzeć plany powiększenia odlewni stali i zgłosić sprzeciwy.

— (Zemścił się za niski zarobek.) Na zastępcę sztygara Walentego B. z szybów Richtera napadł nasypywacz Alojzy P. z Bytkowa. Napastnik zbił wymienionego urzędnika kopalnianego tak bardzo, że ten przeleżał 3 dni w łóżku. Stwierdzono, że nasypywacz zemścił się w ten sposób za niski zarobek, przyczem jednak nie pomyślał, że wyższego zarobku przez pobicie urzędnika nie uzyska, lecz otrzyma mandat karny za napad na drodze i pobicie człowieka.

— (Smacznego!) Podczas ostatniej dorocznej uroczystości parafjalnej (odpustu) pewien rzeźnik mył sobie swe brudne ręce w tej samej wodzie, w której znajdowały się „gorące kiełbaski". Urzędnik policyjny, który pełnił służbę w pobliżu, był świadkiem mycia rąk rzeźnika i podał go do ukarania.

Bielszowice w Katowickiem. (Wynik wyborów na kopalni.) W tych dniach odbyły się wybory do rady zakładowej na tutejszej kopalni. Wynik wyborów jest następujący: Lista nr. I. C. Z. G. 318. Lista Nr. II. Z. Z. P. 599 głosów. Nieważnych 20 głosów. Zjednoczenie Zawodowe Polskie odniosło więc zwycięstwo, gdyż na listę kandydatów Z. Z. P. padło prawie jeszcze raz tyle głosów, co na listę Nr. 1.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Skutki wesołej zabawy.) W kawiarni „Veneda" zapoznał się urzędnik A. M. z pewną panną, pochodzącą rzekomo z Siemianowic. Po sutej kolacyjce zaprosił ją jeszcze na kawę do swego mieszkania. M. zmęczony dzienną pracą, niebawem usnął. Obudziwszy się nad ranem spostrzegł, że brakuje mu 300 złotych oraz zegarek i inne drobne rzeczy. Bardzo dotkliwie dała mu się we znaki ta przygodna znajomość.

— (Fałszywe 2-złotówki.) Pod koniec przeszłego tygodnia policja aresztowała pewną osobę za puszczanie w obieg fałszywych 2-złotówek. Celem wykrycia fałszerzy wdrożono śledztwo.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Chór męski „Harmonja".) W sobotę odbyło się zebranie członków chóru „Harmonja" pod przewodnictwem prezesa Paczyńskiego. Przyjęto kilku nowych członków, poczem prezes p. Paczyński wygłosił zajmujący wykład p. t. „Wrażenie z wycieczki propagandowo-reprezentacyjnej do Kopenhagi i Sztokholmu". (n)

— (Zakończenie Tygodnia Dziecka.) Tydzień Dziecka zakończył się uroczystem nabożeństwem z kazaniem. W szkołach rozdzielono pomiędzy dziatwę torebki ze słodyczami. Po południu w sali Kat. Domu Związkowego radca duchowny ks. Czempiel wygłosił wykład na temat „Kobieta jako matka i wychowaczyni". (n)

— (Ochotnicza Kolumna Sanitarna P. C. K.) urządza w niedzielę 30 b. m. ćwiczenia na polach pomiędzy Hajdukami i Kochłowicami. Wieczorem po ćwiczeniach zabawa taneczna. (n)

— (Za duszę śp. Janiny Omańkowskiej) odbyła się wczoraj w kościele parafjalnym msza żałobna. (n)

— (Nowy sezon koncertowy.) Stow. muzyczne pod dyrekcją kapelmistrza Józefa Merszköttera odbywać będzie swe koncerty w sali Kat. Domu Związkowego przy ul. Kościelnej 6. Pierwszy tego rodzaju koncert symfoniczny odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 7.30 wieczorem. Kierownictwo orkiestry symfonicznej Stow. muzycznego zwraca się — za naszem pośrednictwem — do miłośników muzyki — Polaków o przystąpienie do stowarzyszenia. Do obsady są jeszcze 3 klarnety, 1 fagott, 1 puzon, 1 bass oraz wielki bęben i kotły. Zgłoszenia przyjmuje prezes stowarzyszenia i dyrygent Józef Merszkötter w sali ćwiczeń, restauracja „Pod Strzechą" w każdy piątek od godz. 20 do 22. (n)

Lipiny. (Przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych.) Karty cyrkulacyjne należy przedkładać do odstęplowania w następującym porządku: Osoby p. lit. I do L od 21 do 30 września. M do P od 1 do 10 października. R do U od 11 do 20 października. V do Z od 21 do 31 października. Przy oddaniu karty cyrkulacyjnej należy uiścić opłatę w wysokości 2 zł. (n)

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono we wtorek 25 września za: 100 złotych 46.94 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 112.85 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 25 września 1928 r.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; funt szterlingów angielskich 43.13 złotych; 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.19 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.10 złotych; 100 lirów włoskich 46.52 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 24 września.

Żyto 34.75—35.50. Pszenica 39—41. Jęczmień 33.50 do 34.50. Jęczmień browarowy 35—37. Owies 30.75—32.50. Mąka żytnia 70 proc. 49.50. Mąka żytnia 65 proc. 51.25. Mąka pszeniczna 65 proc. 61—65. Groch Wiktorja 65—70. Raps 70—75. Obrót średni.

Chebzie w Świętochłowickiem. (W sprawie dozoru i kontroli robót budowlanych.) wszystkim właścicielom domów oraz tym, którzy chcą nimi zostać, zwraca się uwagę, że urząd powiatowy nie wykonuje więcej dozoru ani kontroli nad stawianiem objektów budowlanych, lecz, że wszelkie odnośne czynności powierzono majstrowi budowlanemu W. Strużynie w Król. Hucie, ulica Kopernika 8—10. Wszelkie sprawy natury policyjno-budowlanej, oraz wszelkie podania i wnioski, dotyczące stawiania budynków, należy kierować do urzędu okręgowego w Chebziu. Kto postąpi według powyższych wskazówek, zaoszczędzi na czasie i nie będzie czasu tracił na szukanie właściwego urzędu.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Znowu śmiertelny wypadek w hucie.) Zatrudniony w hucie „Pokoju" kierownik żurawia Karol Klichta, lat 23, nieżonaty, wszedł na dach żurawia, lecz poprzednio nie wyłączył wysoko napiętego prądu. Nieszczęśliwy robotnik został porażony na śmierć przez prąd, gdyż niechcący dotknął się przewodu elektrycznego. Kto ponosi winę?...

Szarlej w Świętochłowickiem. (W sprawie sprzeniewierzeń na szkodę Spółki Brackiej.) W poprzednim numerze donieśliśmy, że urzędnik Alfred Maksysz z Szarleja fałszował legitymacje, uprawniające do pobierania rent z kasy Spółki Brackiej. W związku z tą notatką donosimy, że sprytny oszust Maksysz poszkodował kasę Spółki Brackiej na 13 tysięcy złotych. Maksysz, urzędnik 21-letni, fałszował legitymacje rentowe już od roku 1925. Podejrzenie padło na niego dopiero obecnie — gdy zaczął nietylko udawać wielkiego pana, lecz szastać pieniędzmi jak rozrzutny bogacz, chociaż wszyscy, co go znali, wiedzieli, że Alfred Maksysz to zwykły urzędnik. I zaczęli się dziwić, skąd bierze tyle pieniędzy. W ten sposób oszustowi podwinęła się noga. Obecnie kilku urzędników bada księgi Spółki Brackiej, by stwierdzić, czy jest to jedyny wypadek oszukiwania wymienionej kasy.

— (Redukcja robotników — ale pomnażanie dyrektorów.) Jak się dowiadujemy, dyrekcja kopalni „Biały Szarlej" od czasu objęcia zakładu przez Sp. Akc. „Harrimana", zamierza zredukować znacznie swoją załogę. Za to jednak zaangażowano nowego dyrektora. Zatem robotników się redukuje, a skład dyrektorów się powiększa.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nowo wybudowana hala maszyn w wodzie.) Jak donosi „Polska Zachodnia", magistrat w Pszczynie wybudował kosztem około 150 tys. złotych halę maszynową, która służyć ma dla nowej wieży wodnej. Ponieważ rada miejska składa się w większości z Niemców, uznano za konieczne, powierzyć wykonanie tej hali kierownikowi Volksbundu na powiat pszczyński, p. B. Olowsonowi z Pszczyny, który prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, zaś sam jest miernikiem. Dzięki tej okoliczności budowa tak kosztownej hali maszyn nie została należycie wykonana. Stwierdzono bowiem przez komisję budowlaną szalone braki, oraz uznano, że betonowanie zbiornika wodnego zasługuje na wielką krytykę. Ściany betonowe odpadają i w murach hali maszyn znajdują się całe dziury. Komisja budowlana poczuwała się do obowiązku, sprawdzić materjał betonowy, wskutek czego wzięto próbkę z ścian betonowych. Pomimo, że wieża wodna jest jeszcze nieczynna, znajduje się w zbiorniku pełno wody. Społeczeństwo polskie, które płaci podatki miastu, domaga się wyjaśnienia sprawy, gdyż krążą pogłoski, że wskutek wadliwej budowy koszta będą jeszcze znaczne. Nie po to płaci społeczeństwo podatki, ażeby niemieccy rzemieślnicy marnowali grosz publiczny. Olowson powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, gdyż sam będąc radnym z frakcji niemieckiej, naraził miasto na wielkie straty, a rada miejska milczy. Przedewszystkiem zaś pociągnąć należy do odpowiedzialności burmistrza, który nie przeszkodził takiemu trwonieniu pieniędzy publicznych.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Obłąkany spowodował pożar.) Podczas jednej z minionych nocy wybuchł pożar w obejściu gospodarza M. Pożar spowodował znaczną szkodę. Natychmiastowe śledztwo naprowadziło na ślad obłąkanego Edwarda K., na którym tem samem ciąży podejrzenie podpalenia domu. Na szczęście budynki gospodarza M. są dostatecznie ubezpieczone, przeto przezorny rolnik M. szkody nie ponosi, lecz kasa Towarzystwa Ubezpieczeń.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Zmyślony napad.) Swego czasu donosiliśmy o napadzie na Walentego Piekorza na szosie Tychy—Kobior. Śledztwo jednak wykazało, że napad był zmyślony. Piekorz, powierzone mu pieniądze spotrzebował dla siebie, a dla uchylenia się przed karą, podał w urzędzie, że go napadnięto.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowi członkowie rady miejskiej.) Na radcę miejskiego z listy niemieckiej zatwierdzono p. Bańczyka. Z listy polskiej w miejsce niezatwierdzonego p. Żurka, został radcą miejskim delegat Izby Rzemieślniczej p. Ludwik Wróbel z Rybnika.

Pszów w Rybnickiem. (Nowa szkoła.) Roboty około budowy nowej szkoły są na ukończeniu. Koszta budowy wynoszą 150 000 złotych. Obecnie wykonują stolarze okna, drzwi i schody. Jest nadzieja, że nowa szkoła zostanie oddana do użytku pod koniec bieżącego roku. — Rada gminna uchwaliła kanalizować ulicę, przy której zbudowano szkołę, aż do oberży Pozamonika. Po ukończeniu tych robót zostaną rozpoczęte roboty kanalizacyjne w innych częściach gminy.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Rekolekcje dla panien.) W domu rekolekcyjnym w Kokoszycach pod Wodzisławiem odbędą się zamknięte rekolekcje dla panien w czasie od 3 do 7 i od 10 do 14 października. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem „Księżówka Śląska" w Kokoszycach p. Wodzisław (Śląsk).

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wpisy do szkoły rolniczej.) Jak się dowiadujemy, wpisy do szkoły rolniczej w Tarnowskich Górach już się rozpoczęły. Nauka rozpoczyna się z dniem 3 listopada bieżącego roku i trwać będzie do końca marca 1929 roku. Wpisowe wynosi 10 złotych, zaś opłata szkolna za jeden kurs 40 złotych. Zgłoszenia przyjmuje się każdego czasu listownie lub osobiście, przyczem należy przedłożyć: 1. ostatnie świadectwo szkolne; 2. metrykę na dowód ukończonych 15 lat; 3. świadectwo moralności; 4. zezwolenie rodziców lub opiekuna. — Dyrekcja szkoły udziela na żądanie bliższych wyjaśnień i wysyła szczegółowe prospekty.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Sieć elektryczna Cieszyn-Skoczów.) Budowa sieci okręgowej Cieszyn-Skoczów jest na ukończeniu. W minioną sobotę nastąpiło próbne przesłanie prądu elektrycznego i próbne oświetlenie miasta Skoczowa. Uruchomienie całkowite sieci miejskiej w Skoczowie ma również nastąpić w najbliższym czasie. Dla miasteczka Skoczowa rozpoczęła się tymsamem nowa era rozwoju przemysłu, rzemiosła, małych i większych zakładów przemysłowych, a co zatem idzie i miasta samego. Z uznaniem powitać należy poczynania władz miejskich, które od lat kilku projektowaną elektryfikację miasta wreszcie wykonały.

Wisła w Cieszyńskiem. (Śmiertelny wypadek w kamieniołomach.) W kamieniołomach Antoniego Halamy oberwały się kamienie. Robotnicy Paweł Cieślara, Andrzej Wisełka doznali ciężkich okaleczeń. Robotnik Jan Bujok zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Z całej Polski.

Inowrocław w Poznańskiem. (Mysz przyczyną śmierci.) Przy młóceniu zboża w majątku Jankowo wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego powodem była mysz polna. Robotnik Basiński, który wpuszczał snopki zboża do młocarni, poczuł na plecach mysz. W obawie, by nie weszła mu ona za kołnierz, Basiński chciał ją strząsnąć i w tym momencie włożył przez nieostróżność nogę w otwór młocarni. Skutki wypadku były fatalne, gdy cepy młocarni urwały mu nogę do samego biodra. W drodze do szpitala Basiński zmarł, wskutek upływu krwi.

Grodno. (Kobieta w męskiem ubraniu popełnia dwużeństwo.) Przed kilku miesiącami w Grodnie zaręczył się młody urzędnik Józef Woronicz z p. B. Ślub ich miał się odbyć w najbliższych dniach. Tymczasem zgłosiła się do proboszcza w Grodnie p. J. Swatkowska z Wilna i przedstawiła dokumenty, stwierdzając, że Woronicz przed rokiem ożenił się z nią i że wkrótce potem zostało urzędownie stwierdzone, że jest on kobietą, przebraną w męski strój. Dokumenty na nazwisko Józefa Woronicza otrzymała w czasie wojny, służąc w legji akademickiej, jako żołnierz w ubraniu męskiem.

Dyskusja nad rozbrojeniem.

Genewa. (Pat.) Na wtorkowem posiedzeniu Liga Narodów przystąpiła do wielkiej dyskusji nad sprawą rozbrojenia. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz złożył sprawozdanie, w którem zapowiedział zwołanie przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej na początek roku przyszłego.

Delegat Niemiec hr. Bernsdorff, w dłuższem przemówieniu przedstawił stanowisko Niemiec w sprawie raportu Benesza, oraz jego wniosku, dotyczącego rezolucji w sprawie rozbrojenia.

Na wstępie mówca przypomniał przemówienie kanclerza Rzeszy Müllera, wygłoszone na Zgromadzeniu Ligi Narodów, w którem to przemówieniu kanclerz domagał się możliwie rychłego zebrania się pierwszej konferencji rozbrojeniowej. Delegacja trwa nadal na tem stanowisku i z tego względu w czasie głosowania nad rezolucją w sprawie rozbrojenia powstrzyma się od głosu. Niemcy — mówił Bernsdorff — doprowadziły we wszystkich szczegółach sumiennie i bez zwłoki nałożone na nich rozbrojenie. Niemiecka delegacja nie chciałaby jednak wyrzekać się nadziei, że zbierająca się ponownie z początkiem przyszłego roku przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej doprowadzi do spieszniejszego zwołania konferencji rozbrojeniowej. Niemcy nie rozporządzają żadnemi rezerwami materjalnemi, zaś rekrutacja oddziałów bojowych i dostosowanie przemysłu do wojny wymagałoby szeregu miesięcy. Hr. Bernsdorff sądzi, że rozpoczęcie rozbrojenia przyczyniłoby się do wzmocnienia warunków bezpieczeństwa.

Następnie zabrał głos przewodniczący francuskiej delegacji Paul Boncour. Mówca dowodził, że niema żadnych powodów do rozczarowania. Długotrwałe prace przygotowawcze w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej są rzeczą zupełnie naturalną. Doprowadziły one do bardzo cennych wyników. Obok wielkich trudności natury technicznej wystąpiły na widownię z wiosną ub. r. również poważne przeszkody polityczne. Przedstawione w tym roku Zgromadzeniu Ligi Narodów traktaty, dotyczące rozjemstwa i bezpieczeństwa, nadają się do posunięcia naprzód problematu rozbrojenia. Przedwczesne zwołanie konferencji rozbrojeniowej zaszkodziłoby jedynie urzeczywistnieniu wzniosłej idei rozbrojenia. Zresztą pierwsza wielka konferencja rozbrojeniowa prawdopodobnie nie doprowadzi do nowego zmniejszenia zbrojeń, a jedynie tylko do ograniczenia ich do obecnego stanu t. zn. uniknięcia niebezpieczeństwa wyścigu zbrojeń. I to jednak będzie już wielkiem zwycięstwem. Rezolucja, dotycząca rozbrojenia, zwraca się z prośbą do rządów, które nie doszły jeszcze do porozumienia co do ważnych punktów jak np. w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, aby podjęły nowe usiłowania w celu osiągnięcia tego porozumienia. Bez tego bowiem nie można myśleć o zwołaniu powszechnej konferencji rozbrojeniowej. Chociażby jednak konferencja rozbrojeniowa nie doprowadziła do pomyślnego wyniku, to Liga Narodów trwać będzie w każdym razie, ale wówczas podobna byłaby do bóstwa, któremu zdjęto koronę z głowy.

Uchwalenie rezolucji.

Genewa. (Pat.) W dalszym ciągu dyskusji, prowadzonej na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia, zabrał głos delegat Belgji Carton de Viard, podkreślając doniosłość wzmocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa oraz kontroli nad prywatnym handlem bronią i zbrojeniami. Z kolei sprawozdanie i rezolucja, dotycząca prac przygotowawczych komisji Konferencji Rozbrojeniowej zostały przyjęte, przyczem powstrzymali się od głosowania delegaci Niemiec i Węgier. Następnie delegat szwajcarski Rappard złożył raport w sprawie budowy nowego gmachu Ligi Narodów.

Z sali sądowej.

Wyrok w sprawie przemytniczej Wolberga.

W trzecim dniu rozprawy sądowej przeciwko Wolbergowi i tow. oskarżonym o przemytnictwo, przesłuchano szereg nowych świadków, między którymi znalazł się głuchoniemy robotnik z Częstochowy. Zaprzysiężenia tego świadka dokonał ksiądz Wojtas z Mysłowic. Świadek ten zeznał okoliczności bardzo obciążające oskarżonego Wolberga. Prokurator wniósł o ukaranie oskarż. Wolberga grzywną w wysokości 80 tys. zł. za przemytnictwo a za fałszowanie dokumentów na dziewięć miesięcy więzienia. Natomiast co do Wolfowicza i Hamermarza wniósł o uwolnienie. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego oskarż. Wolberga skazano na grzywnę 80.000 zł. z zamianą na więzienie licząc po 300 zł. jedną dobę i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Wolfowicza i Hamermarza sąd z powodu braku dostatecznych dowodów uwolnił. Orzeczono również konfiskatę zatrzymanego we wszystkich wypadkach towaru. Po ogłoszeniu wyroku prokurator wniósł rewizję wyroku.

Z całego świata.

Ofiary nieszczęsnej wyprawy generała Nobile.

Wiadomo, że włoski generał Nobile wyprawił się balonem do bieguna północnego kuli ziemskiej i tam na pewien czas zaginął. Na odszukanie i ratunek członków wyprawy, a zwłaszcza badacze szwedzkiego Amundsena, który również podążył był na ratowanie wyprawy, wybrało się ogółem 15 okrętów różnych narodowości, nie licząc statków rybackich, 3 statki do łamania lodów, 2 zaprzęgi psów i 22 samoloty, a zginęło przytem 14 ludzi, między nimi także słynny Amundsen. A skutek wyprawy pod względem naukowym prawie żaden!

Podatek od kawalerów w Grecji.

Wedle ostatnich wiadomości, postanowił rząd grecki w najbliższym czasie wprowadzić podatek od kawalerów. — Podatek ten ma z jednej strony przyczynić się do zwiększenia liczby ślubów w Grecji z drugiej zaś strony zwiększyć ma wpływy rządu z podatków. — Wiadomość ta wywołała w całej Grecji żywe poruszenie.

Ostatnie telegramy.

Komuniści przeciwko żydom.

Lwów. (PAT.) W poniedziałek, jako w dzień uroczystego święta żydowskiego, pojawiły się na murach miasta afisze o treści wybitnie antyreligijnej i wzywające ludność żydowską do zaniechania modłów. Policja wysłała na miasto szereg wywiadowców z poleceniem zdzierania afiszów. Na ulicy Zamarstyńskiej doszło do incydentu, mianowicie dwóch młodzieńców stanęło w obronie tych afiszów a posterunkowy wobec ich zachowania się obu aresztował. W jednej chwili zebrał się tłum, który usiłował odbić aresztowanych. Posterunkowy dobył rewolwer i grożąc nim, że będzie strzelał, oddalił się z aresztowanymi do pobliskiego gmachu żandarmerji wojskowej. W związku z tem dokonano całego szeregu aresztowań i rewizyj wśród komunistów lwowskich.

Wielki samolot pasażerski spłonął.

Berlin. (Pat.) Największy samolot pasażerski hanzy lotniczej „Deutschland", zawierający kabiny na 15 osób i zaopatrzony w 3 motory, musiał dziś wskutek defektu motoru w drodze z Berlina do Paryża lądować w pobliżu Kolonji. Przy lądowaniu spłonął cały samolot. Pasażerowie i pilot cudem ocaleli, doznając tylko lekkich obrażeń.

Spokojne obrady parlamentu w Austrji

Wiedeń. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu po ferjach przy ogromnym udziale publiczności i niezwykle podnieconym nastroju. Przebieg posiedzenia był zupełnie spokojny, gdyż wbrew oczekiwaniom nie poruszano zupełnie zapowiedzianych na 7 października manifestacji w Wiener Neustadt.

Burze, powódź i śnieg w Bośni.

Wiedeń. (Pat.) W poniedziałek przeszła nad Bośnią i Hercegowiną wielka burza, która spowodowała powódź. Powódź zniszczyła wiele domów i pól. Wszystkie winnice są zniszczone. W Górnej Słowenji zaczęły się mrozy. W niektórych okolicach spadł śnieg.

Skok z wysokości 6,000 metrów.

Paryż. (Tel. wł.) Belgijczyk Koppens, attache lotniczy w Paryżu, i Londynie, dokonał wczoraj skoku przy pomocy spadochronu z wysokości 6000 metrów. Jest to dotychczas największa wysokość, z której skoku dokonano.

Zwrost katolicyzmu w Stanach Zjednoczon.

Ogłoszone codopiero liczby urzędowe wykazują, że liczba rzymskich katolików w Stanach Zjednoczonych wynosiła w 1926 r. 18.604.850, czyli o prawie 20 procent więcej, niż 10 lat temu, gdy liczba katolików wynosiła 15,721.815. W 1926 r. było 18.839 kościołów katolickich w kraju, zaś w 1916 r. 17.375 kościołów.

Mrozy we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników, przymrózki rozszerzają się na całą Francję. W Anvergne temperatura wynosiła 8 stopni, zaś w Wogezach i departamencie Loiry 4 stopnie poniżej zera.

Teatr Polski w Katowicach.

Wąsy i peruka, komedja Korzeniowskiego.

W ubogiej naszej literaturze dramatycznej były jednakowoż utwory, które wywierały potężny wpływ nie tragizmem przeżyć psychologicznych, nie splotem mniej lub więcej nieprawdopodobnych sytuacji, lecz prostotą formy, a natomiast głębią treści. W epoce niewoli, gdy tylko słowem i to bardzo ostrożnie wypowiadanem, mogliśmy krzepić ducha, to słowo, wypowiadane ze sceny, było krynicą, z której naród mógł czerpać wspomnienia wielkiej przeszłości i podtrzymywać nadzieje wielkiej przyszłości.

Tem słowem była sztuka dramatyczna. W niej dawali duchowi przywódcy narodu tę strawę, która krzepiła zwątlałe i słabnące siły. Przywodziła przed oczy bohaterskie czyny przodków, by pobudzać ambicje i pragnienie naśladowania ich. Wskazywali na błędy, by naród widział, jakie wady spowodowały jego upadek i uczył się ich wystrzegać. Grali na strunach duszy narodu tonami nie wyszukanymi, lecz prostymi, ale tem goręcszym oddźwiękiem struny te odpowiadały.

I w tej misji — a nie we wpływie na rozwój ogólnoświatowej literatury i sztuk pięknych — leży znaczenie takich utworów, jak „Wąsy i peruka."

Prostą jest forma tej komedji, a nie wyszukaną treść. Ale z niezwykłą dobitnością wykazuje nam ona słabość upadającego narodu, który nie zdołał już wykrzesać sił ze siebie, lecz poddał się całkowicie wpływom obcym. I daremnemi były usiłowania tych, co w własnej tężyźnie widzieli jedyny ratunek dla ginącej Ojczyzny. Naród brnął dalej po tej drodze, choć widział, że toczy się ku nieuniknionej katastrofie.

Tę rozpaczną walkę przed obcym zalewem przedstawia Korzeniowski w „Wąsach i peruce". Wybrał dla niej łatwą do zrozumienia dla ogółu formę zmagań pomiędzy zwolennikami francuskiego stroju i peruki, a obrońcami kontusza i wąsów. Młody szlachcic wychowany w dawnych tradycjach, zakochał się w szlachciance, którą sfrancuziała ciotka sprowadza do miasta, by z niej zrobić „europejską" pannę. Niechętnie przywdziewa panna perukę i modny strój, zamiast kontusika. Szlachcic, chcąc pozyskać rękę panny, musi stosownie do warunku jej opiekunów, zostać kasztelanem. Ale uzyskanie tego stanowiska jest możliwe tylko dla tych, którzy hołdują nowym modom. Dla miłości panny byłby szlachcic zdecydował się przybrać frak. — Ale w ostatniej chwili, gdy mu kazano zgolić wąsy, wstrząsnęło się w nim wszystko i wolał zdecydować się na utratę narzeczonej, aniżeli zaprzeć się miłości do tej tradycji, która oznaczała niepodległość. To bohaterstwo — ta miłość ojczyzny znajduje nagrodę; król podpisuje nominację, a panna zrzuciwszy perukę, w całej krasie swych jasnych kosów oddaje rękę ukochanemu.

W naszych czasach niewielu tylko artystów umie grać sztuki tego rodzaju, co „Wąsy i peruka". Więc też rzadko one ukazują się na scenie, chociaż ich wartość dydaktyczna bynajmniej nie osłabła. Zwłaszcza w naszem środowisku takie sztuki powinny być jak najbardziej pieczołowicie wykonane, bo niemi najżywiej można przemawiać do szerokich warstw. Zespół teatru polskiego mało ma sił odpowiednich. Jedynie p. Nowakowski jest tym artystą, który w kontuszu chodzić umie, ma odpowiednią zamaszystość, miarkowaną wysoką kulturę i dykcję klasyczną. Jego postać była tem, czem być powinna, i jaką nam przekazała tradycja wielkich artystów scen polskich. Oprócz p. Nowakowskiego, jeszcze p. Ludwiżanka odpowiadała wymaganiom przez swą szlachetną naiwność i wdzięk. Brak jej było tylko silniejszych akcentów na zadokumentowanie mocy charakteru tej dziewczyny, która choć młoda, zdolna jest dla ojczyzny i ukochanego wszystko poświęcić.

P. Bohdańska nie trafiła tym razem w odpowiedni ton. Nie wywoływała wcale złudzenia, że postacią swą może jeszcze współzawodniczyć ze smukłą, pełną wdzięku i uroku siostrzenicą. Djalog, który z tej postaci czynić powinien ośrodek nowego kierunku, prowadziła bez tej finezji, która bądź co bądź cechowała kulturę francuską 18-go wieku.

Blado wyszła też w niezwykłą plastykę wyposażona przez autora postać krawca. Pan Bielicz ma przecież znakomity wzór w niedoścignionym w tej roli Żelwerowiczem. Gdyby starał się podchwycić jego ujęcie i skopjować je, nie byłby może oryginalny, ale za to nadałby niewątpliwie tej roli odpowiedni charakter. Inni wykonawcy nie wyszli poza szablon. Jeśli na następnych przedstawieniach będzie więcej życia, wówczas i sztuka nawet w tej obsadzie większe robić będzie wrażenie.

Natomiast strona dekoracyjna a zwłaszcza kostjumy świadczą o wielkiej staranności dyrekcji, co specjalnie podkreślić należy. C. Z.

REPERTUAR.

Środa, dnia 26 b. m. „Wąsy i peruka".
Sobota, dnia 29 b. m. inauguracyjne przedstawienie opery w sezonie 1928/29 „Zygmunt August" o godz. 7-mej wieczór.
Niedziela, dnia 30 b. m. „Trubadur" po południu o godz. 3.
Niedziela, dnia 30 b. m. „Wąsy i peruka" wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 26 b. m. „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", Król. Huta.
Czwartek, dnia 27 b. m. „Wąsy i peruka", Bielsko.

Grozą przejmujące statystyki i wspomnienia...

Mimo, że już 10 lat dzieli nas od chwili zakończenia straszliwych zapasów wojennych, — rozmaici statystycy nie ustają w ciągłej pracy nad zbadaniem pytania, jakie szkody i jakie ofiary pociągnęła za sobą ostatnia wojna. — I tak, ciągle jeszcze zbierane i publikowane są opracowania statystyczne, które w dokładnych obliczeniach cyfrowych starają się szczegółowo przedstawić obraz straszliwego zniszczenia, dokonanego przez wojnę i to zarówno w ofiarach ludzkich, jak i też na polu zniszczenia gospodarczego poszczególnych państw.

W jednym z ostatnich numerów znanego czaso- „Paneuropa“ ukazała się niezwykle ciekawa pod tym względem praca Włodziemierza Wojtyńskiego. W zmudnych, dokładnie skonstruowanych obliczeniach podaje autor poszczególne cyfry i ogólne zestawienia, które składają się na straszliwy bilans zniszczenia wojennego.

I tak na podstawie obliczeń p. Wojtyńskiego państwa centralne, — to jest Niemcy i Austrja, oraz sprzymierzone z niemi grupy, wydały łącznie na wydatki wojenne sumę 85 miljardów dolarów.

85 miljardów dolarów... Potężna zaiste suma... Ile można było dokonać za te pieniądze. — Jak liczne poczynić udogodnienia i ulepszenia w interesie ogólnego dobra ludzkości?...

Znacznie wyższe są wydatki państw koalicyjnych. — I tak mocarstwa koalicyjne wydały na wydatki wojenne łączną sumę 168 miljardów dolarów.

Nie mniej straszliwie przedstawiają się ostatecznie cyfry ofiar wojennych. I tak po stronie państw centralnych padło 4 miljony zabitych, — oraz 7-em miljonów żołnierzy zostało rannych. — Po stronie państw koalicyjnych liczba ta jest znacznie większa i wynosi 6 milj. zabitych, oraz około 14 milj. rannych. — Należy jednak zaznaczyć, że cyfry te obejmują tylko żołnierzy, poległych w walkach frontowych. — Nie uwzględniona została w tem obliczeniu liczba strat, spowodowanych przez działanie wojenne wśród ludności cywilnej. — A straty są niejednokrotnie również bardzo wysokie.

Z pośród osób ranionych — było wedle statystyki z roku 1923 — po obydwu stronach łącznie 6 milj. 854.000 osób, które wskutek ran, odniesionych na frontach, pozbawione zostały możności pracy i utrzymywane być muszą ze wsparć państwowych.

Nic tedy dziwnego, że skutki wojenne dają się w Europie do dziś dnia jeszcze odczuć. — Przez długi jeszcze czas stanowić też będą straty wojenne poważną rubrykę w budżetach poszczególnych państw. — I tak wedle ostatnich obliczeń państwa europejskie winne są Stanom Zjednoczonym z tytułu długów wojennych łączną kwotę 20 miljardów dolarów. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone nie chcą zniżyć tych zobowiązań, — wobec czego poszczególne państwa europejskie przez długi, długi czas płacić będą musiały jeszcze ciężary wojenne. — A że chodzi tu o sumy nie małe, wskazuje tu ogólne obliczenie długów wojennych.

Jak zatem widzimy, coraz nowe statystyki odsłaniają coraz bardziej obraz straszliwego zniszczenia, dokonanego w Europie przez ostatnią wojnę. — Nic tedy dziwnego, że wiele jeszcze czasu trzeba będzie, zanim poszczególne państwa europejskie dojdą do równowagi i stanowiska, z którego wytrąciła ich straszliwa wojna.

Wł. — L-wicz.

Program radjowy.

Czwartek, 27 września 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 17.00 Skrzynka pocztowa. — 17.25 Wśród książek — 18.00 Audycja literacka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 19.30 Odczyt: „Piękno sportów na kole i motorze. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 13.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Kącik dla kobiet. — 17.25 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 18.00 Audycja literacka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Znaczenie uprawy lnu“. — 20.05 „Chwilka lotnicza“. — 20.15 Nadprogram. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.30 Muzyka.

Kraków, fala 566: 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Płyty gramofonowe. — 17.25 Pogadanka dla pań „Służba domowa“. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Opera Mozarta — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 12.00 Koncert gramofonów. — 17.25 Lekcja francuskiego. — 18.00 Audycja literacka. — 19.00 Odczyt dotyczący wystawy krajowej. — 20.30 Koncert i pieśni polskie. — 22.20 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Przegląd bibljograficzny. — 16.30 Muzyka operetkowa. — 18.00 Odczyt: „Wrażenia grecko-tureckie“. — 18.25 Odczyt: „Obrazki z Górnego Śląska“. — 19.30 Z cyklu: Kryzys sztuki jako kryzys światopoglądu. — Dzisiejsza rzeczowość liryki. — 20.15 Pieśni ludowe. — 21.15 Koncert walców. — 22.30 Koncert i muzyka taneczna z Gliwic.

Berlin, fala 488.9: 12.30 Kwadrans dla rolnika. — 16.00 Odczyt: „Rozumienie dzieł sztuki w różnych czasach. — 17.00 Koncert muzyki włoskiej. — 18.00 Muzyka. — 19.30 Odczyt: „Jak mam dokształcać się, pracując zawodowo“. — 20.00 Odczyt z cyklu: „Sprawy kulturalne w literaturze — tendencja i nowa rzeczowość“. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.15 Koncert. — 20.10 Z pudełka szminki życiowej — I. „Rozmaitości ludzi“ — II. „Drogi boczne“. — Następnie muzyka lekka.

17-ta Loterja Państwowa.

V. klasa. — Piętnasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 15 000 n-ry: 102895 151441.

Zł. 10 000 n-ry: 3346 41330 120657.

Zł. 5000 n-ry: 14995 42813 150866.

Zł. 3000 n-ry: 70 22931 38069 105769.

Zł. 2000 n-ry: 4033 25699 38955 40606 54653 58649 68991 88296 115692 126815 137408.

Zł. 1000 n-ry: 2894 9064 10581 13098 34553 54987 63418 65456 74768 78034 101383 107005 111405 113206 118069 121286 144769 148000.

Zł. 600 n-ry: 14505 19639 26231 41968 44296 45714 51571 60061 68951 69316 89431 94348 106384 111458 117790 118011 120523 122651 123418 138848 154359.

Zł. 500 n-ry: 592 7249 7586 12231 17926 19242 19934 20200 24852 26338 28029 29992 32213 33020 35475 36428 40856 40933 41268 43946 44711 45601 45686 46793 49874 51555 52143 58809 59540 60715 61904 62240 64231 64874 55300 65355 65557 66782 67952 68051 68065 68580 69150 70399 72073 72261 74272 74760 75424 77131 78282 81244 82307 83515 86107 87009 88687 88769 90776 92098 92481 92577 93980 93983 95304 95670 98929 99798 99892 101761 102041 102521 105465 106068 106219 107254 107512 107868 107901 108118 108641 109635 110206 110532 112003 113675 113878 115542 115556 116289 116995 118242 118861 119106 120759 120991 122039 124613 126621 126659 127725 128309 128700 132099 132936 132997 135415 137222 137985 140331 140805 141691 142321 142349 143037 143974 145225 145655 146118 146282 146720 150545 151107 154201 154305.

SPORT

Kurs lekko-atletyczny w Rybniku.

W niedzielę, dnia 23 b. m. odbył się w Rybniku w gimnazjum kurs lekko-atletyczny. Kurs ten składał się z części teoretycznej i praktycznej. Przewodniczącym kursu był konmendant związkowy p. naucz. Karuga z Pszowa. Pierwszy referat wygłosił naczelnik związkowy ks. prof. Krawczyk na temat „Prawa i obowiązki naczelnika sportu w S. M. P.“. Instruktor związkowy drh. Kuszka z Bielszowic omówił pięciobój. Wskazał przy tem na zalety, jakie powinny cechować każdego lekko-atletę i w jaki sposób należy trenować, żeby osięgnąć jak najlepsze wyniki w lekkiej atletyce. Z powodu słoty pokazy ćwiczeń odbyły się w sali gimnastycznej.

Zawody w Rybniku.

S. M. P. Świętochłowice (mistrz północnej części Śląska) —
S. M. P. Wodzisław (mistrz południowej części Śląska)
3 : 2 (1 : :1).

Gra została przeprowadzona na boisku w Rybniku. Obie drużyny wystąpiły w swoich najlepszych składach. Mimo ulewnego deszczu i śliskiego boiska gra była prowadzona w bardzo ostrem tempie. Początek gry bezplanowy z powodu denerwowania się graczy. Lekką przewagę mają Świętochłowice i uzyskują w pierwszych minutach pierwszą bramkę. Wodzisław usiłuje za wszelką cenę wyrównać i przeprowadza kilka pięknych ataków. Po przerwie pierwszego goala strzela Świętochłowice. Wodzisław wyrównuje przez rzut karny. Gra staje się coraz bardziej naprężona. Przed końcem gry uzyskują Świętochłowice zwycięską bramkę. Obie drużyny stoją na jednym poziomie. Mistrzem Śląska na rok 1928 została drużyna S. M. P. Świętochłowice.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 30 września o godz. 3 po południu odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów, na które wszystkich członków się zaprasza. Na porządku dziennym ważny referat.

Wielkie Hajduki. Miesięczne posiedzenie Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września o godz. 5-tej po południu na małej sali Katolickiego Domu Związkowego. Zaprasza się wszystkich członków oraz zwolenników trzeźwości.

Zebranie powiatowe delegatów kółek rolniczych powiatów katowickiego i świętochłowickiego odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września b. r. o godz. 15-tej w restaur. p. Czupryny w Katowicach-Dębie, ul. Dębowa.

Zarządy kółek rolniczych jakoteż delegatów uprasza się o pewne przybycie.

Pierwotne ogłoszenie, że zebranie odbędzie się w Załężu, unieważnia się.

Wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę, dnia 7 października b. r. w następujących kółkach rolniczych:

Bieruń Stary, pow. Pszczyna.

Orzesze, pow. Pszczyna, godz. 16-ta w lokalu „Jedność“.

Jankowice, pow. Rybnik, godz. 15.30 w sali p. Sauera.

Mszana, pow. Rybnik, godz. 15-ta w gosp. p. Polnika.

Łagiewniki, pow. Świętochłowice.

Wesoły kącik.

Rada nieraz na miejscu.

Komornik sądowy: Muszę zająć fortepian; nalepię pieczątkę od tyłu, aby nie była znaczną.

Dłużnik: Panie komorniku, niech pan lepiej zapieczętuje klapę, aby nikt na nim nie mógł grywać, bo nieraz aż uszy bolą.

Wie o tem...

Pan Tadeusz kocha się w pannie Stasi. — W chwili, gdy spieszy do swej ukochanej, spotyka na drodze małego brata swej oblubienicy.

— Panie Tadeuszu! Siostra moja wie już, że pan nadchodzi!

— Tak? — odpowiada uszczęśliwiony pan Tadeusz.

— Naturalnie! Przed chwilą wyszła właśnie z domu...

Odpowiedź redakcji.

Panu J. J. w Żorach. O procesie przeciw kierownikowi Marjawitów w Płocku swego czasu umieściliśmy tylko krótką wzmiankę, że taki proces się odbędzie. Jeśli sprawozdań z rozpraw codziennie nie umieszczamy, to dlatego, że rozprawy są przeważnie tajne. A wyliczanie nazwisk świadków nie zaspokoi ciekawości czytelników. Po skończeniu procesu umieścimy obszerne sprawozdanie, charakteryzujące całokształt zgubnej działalności tej sekty, przyczem nie zapomnimy o ciekawych momentach.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.